

Kartka na ścianie

Przychodzi czasami taki moment, że chcemy coś zrobić. Coś co wymaga przemyślenia, zaplanowania, rozpisania na etapy lub po prostu doprecyzowania. I nie zawsze udaje się od razu spisać wszystko w szczegółach. Czujemy, że pomysł potrzebuje dojrzeć, jak owoc na drzewie.

Można powiedzieć, że na razie mamy kwiat, z którego powoli zawiąże się mały owoc. Z czasem będzie on rósł, rozwijał się aż dojrzeje i zostanie zerwany.

W sytuacjach, w których uznaję, że jest to fajny pomysł, który chcę zrealizować, ale nie wiem jak finalnie ma to wszystko wyglądać wówczas często biorę kartkę A4 i przyklejam ją na ścianie lub innym widocznym miejscu. Na górze kartki piszę co chcę zrobić w skrótovej formie. Gdy od razu wiem jakie mają być tego etapy to je piszę lub jakie są składowe tego działania np. z kim? Po co? Dla kogo? Jakie koszty? Kiedy? Jakie ryzyko? I tak zostawiam tą kartkę, aby wisiąca na ścianie.

Co dziennie gdy koło niej przechodzę to chcąc nie chcąc przychodzą mi do głowy myśli na ten temat. Gdy jest to coś konstruktywnego to dopisuję do tej kartki. Bez pośpiechu, bez napięcia. Nie napieram na to, że muszę szybko wszystko wiedzieć. Po prostu pozwalam, aby pomysł sobie dojrzewał.

Oczywiście możemy trzymać tą kartkę w segregatorze lub szufladzie. Ja wolę mieć to na wierzchu, bo zdecydowanie mam problem z regularnością zaglądania do segregatora. Może przez kilka pierwszych dni bym tam zaglądał, ale potem robiłbym to zdecydowanie rzadziej jeśli w ogóle. Dlatego kartka na ścianie mi bardziej odpowiada bo w pewnym sensie wymusza na mnie myślenia na ten temat.

Czasem pomysł dojrzeje i go realizuje, a czasem po jakimś czasie dochodzę do wniosku, że jednak go nie będę realizował. Ale na pewno decyzja ta jest zdecydowanie przeze mnie lepiej przemyślana.

Na końcu pojawia się pytanie ile takich pomysłów na raz wywieszam na ścianie. Ja wywieszam max 1-2 bo przy większej ilości i tak przestaję na nie zwracać uwagę. Ale sam poszukaj jaka ilość Tobie odpowiada.

W tym tygodniu weź jeden ze swoich pomysłów, które nie są duże do realizacji, ale którego nie masz jeszcze przemyślanego i napisz go na kartce i powieś ją na ścianie. I niech sobie tam wisi i dojrzewa. A Ty dodawaj do niego powoli doprecyzowania. Powoli bez pośpiechu, aż dojrzeje do realizacji lub aż dojdiesz do wniosku, że jednak nie chcesz go realizować.